

## Mini i Mini Cooper



Niezwykły. Innowacyjny. Jedyny w swoim rodzaju. Dzięki popularności zdobytej w kręgach gwiazd filmu i muzyki Mini stał się niekwestionowaną ikoną kultury masowej lat 60. XX wieku. Został również uznany za drugi najbardziej wpływowy samochód, za Fordem T, a przed Citroënem DS i Volkswagensem Garbussem.

Konstrukcję na zlecenie BMC (*British Motor Corporation*) opracował doświadczony inżynier greckiego pochodzenia Alec Issigonis. Postawiono mu następujące warunki. Auto miało mieścić się w pudle o wymiarach 3,0 x 1,2 x 1,2 m, być tanie, ekonomiczne i wyposażone (ze względu na koszty) w silnik już produkowany. Drakońskie oszczędności wymusił kryzys sueski z 1956 roku i spowodowane nim braki (a później również reglamentacja) paliwa w Wielkiej Brytanii oraz gwałtowne załamanie sprzedaży dużych samochodów.

Issigonisowi udało się przekuć kryzys w sukces. Pracując w małym, zaledwie kilkuosobowym zespole, skorzystał z konwencjonalnego czterocylindrowego, chłodzonego wodą silnika BMC A. Odszedł jednak od tradycji, montując go poprzecznie i łącząc przez wspólną miskę olejową z czterobiegową skrzynią przekładniową. Zwiększyło to znacząco przestrzeń pasażerską i miejsce na nogi. W układzie zawieszenia zamiast sprężyn zastosował gumowe stożki o progresywnym działaniu, co zapewniało płynną jazdę, a równocześnie minimalizowało przechyły boczne pojazdu. Gdy do małych, zaledwie 10-calowych kół potrzebne były nowe opony, zamówił je u Dunlopa.

Skorupowe nadwozie spawano tak, że od zewnątrz pozostawały widoczne szwy. Zewnętrzne były również zawiasy drzwi i bagażnika. Wyposażenie ograniczono do niezbędnego minimum. Zastosowano fotele z plecionej taśmy, a takie ekstrawagancje, jak boczne lusterka, radio czy ogrzewanie kabiny, uważane przez innych producentów za standard – w Mini stanowiły opcjonalne dodatki. Premiera odbyła się w kwietniu 1959 roku, a do sierpnia wyprodukowano kilka tysięcy samochodów.

Potencjał drzemący w tym ascetycznym maluchu, który przy bolidzie Formuły 1 wyglądał jak zabawka, dostrzegł inny

konstruktor – John Cooper, wizjoner i projektant samochodów, który jako pierwszy w historii sportów motorowych umieścił silnik z tyłu wyścigowej maszyny.

Mini zaintrygował Coopera gokartowym stylem jazdy. Ustawienie kół blisko zewnętrznych krawędzi pojazdu miało wpływ na osiągi – samochód pewnie trzymał się drogi i pokonywał zakręty ze zdumiewającą łatwością. Przekonanie Issigonisa i BMC, że wyścigowa wersja małego samochodu ma szansę powodzenia również w rajdzie Monte Carlo, zajęło mu trochę czasu. W końcu jednak uzyskał zgodę. Wprowadził kilka technicznych usprawnień, podrasował silnik, wzmocnił hamulce i... zgłosił pojazd do zawodów w 1964 roku. Informację, że Mini weźmie udział w prestiżowym rajdzie, przyjęto z rozbrawieniem.

Miejski maluch lawirujący w strumieniu potężnych, trzy lub cztery razy mocniejszych maszyn – to musiał być widok niezwykły. Umiejętności projektowe Aleca Issigonisa połączone z wyścigową pasją Johna Coopera stworzyły wspaniały samochód, który podbił nie tylko serca miłośników wyścigów, ale także umysły opinii publicznej.

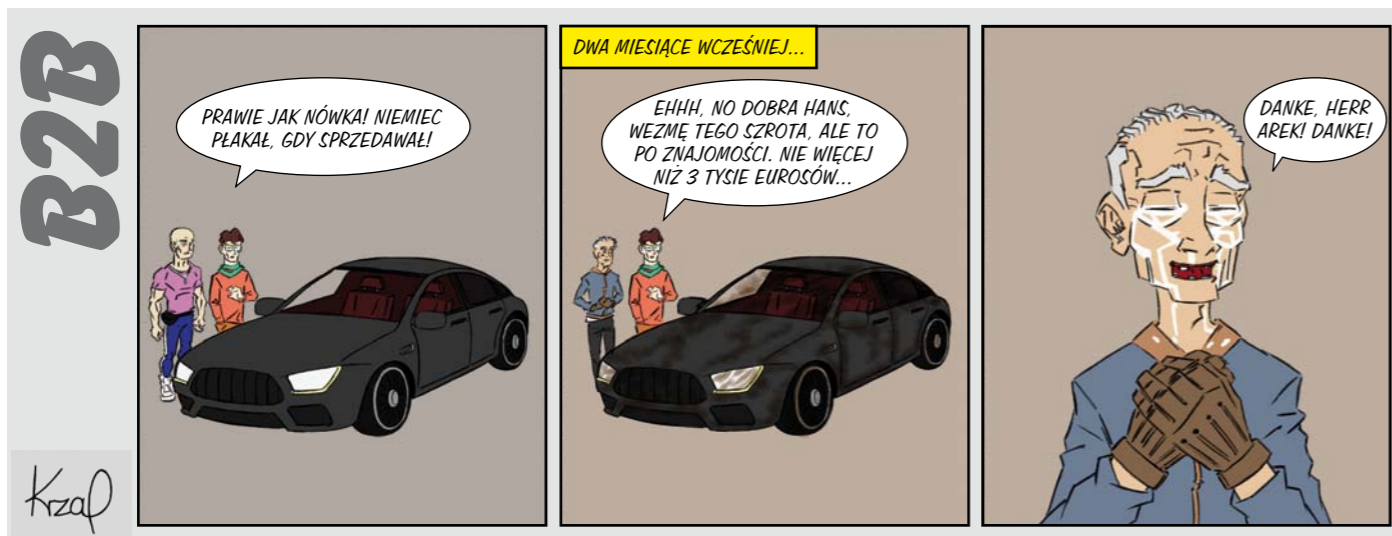
Mini Cooper zwyciężał w czterech kolejnych rajdach Monte Carlo, a ponadto wygrał kilkadziesiąt innych zawodów rangi międzynarodowej. ■



## NAJWAŻNIEJSZE W TYM MIESIĄCU: MASOWY PRZEPEŁYWOMIERZ POWIETRZA

Przepeływomierz powietrza we współczesnych konstrukcjach w istotny sposób poprawia sprawność silnika, zwiększając jego moc, moment obrotowy, zmniejsza spalanie a także pozwala znacząco zmniejszyć emisję szkodliwych substancji do atmosfery. Dzieje się tak, ponieważ czujnik ten dokładnie mierzy ilość zasysanego przez silnik powietrza, dzięki czemu można precyzyjnie odmierzyć dawkę paliwa, która ulegnie całkowitemu spalaniu w cylindrze – nie mniej, nie więcej.

Jednakże, w razie jego awarii, nie idź na skróty i do naprawy zawsze szukaj przepeływomierza, który będzie działał. Takiego od renomowanego dostawcy, najlepiej z ogromnym bagażem doświadczenia w dziedzinie elektroniki samochodowej. Krócej, szukaj przepeływomierza HELLA – na pewno nie będziesz zawiedziony.



FOT: WIKIMEDIA

